DZIENNIK DEPARTAMENTOWY KRAKOWSKI.

№ 90.

Dnia 18go Lutego Roku 1814

1291 ## *Prefekt Departamentu Krakowskiego*

Będąc uwiadomiony rapportem W. Podprefekta powiatu Olkuskiego z dnia 30 Stycznia r. b. iż choroba zaraźliwa bydlęca w tym powiecie zupełnie ustała, a przeto wcale nieprzeszkadza do otwarcia z nim kommunikacyi, takową pomienionemu powiatowi zwraca i prowadzenia handlu bydłem, wprowadzenia wyprowadzenia go z powiatu, aż do nowych wypadków, któreby zatamowania na nowe wymagały, dozwala.

w Krakowie dnia 12 *Lutego* 1814.

Wielogławski Z. P.

Stokowski Z. S. G.

1463 ## *Prefekt Departamentu Krakowskiego*

Gdy procz postanowienia Rady Naywyższey tymczasowey *Xięstwa Warszawskiego* z dnia 29 Listopada 1813 Dziennikiem Departamentowym Nro 86

na

na karcie 799 oznaymionego JW. Łańskoy Jenerał Gubernator Xięstwa Warszawskiego reskryptem Nro 537 wydanym, niektóre ieszcze prawidła w przedmiocie przenoszenia się Kolonistow w kraie Rossyyskie przepisać za potrzebne osądził, Prefekt dodatkowo do dawnieyszych w tey mierze wydanych rozporządzeń, reskrypt w mowie będący, w całey iego osnowie do publiczney podaie wiadomości.

Krakow dnia 14 Lutego 1814 roku.

Wielogłowski Z. P.
Stokowski Z. S. G.

Do W. Prefekta Departamentu Krakowskiego.

Względem Translokacyi Kolonistow z Xiąstwa Warszawskiego do Ross.i wiadome iuż iest JW. Departamentowym Naczelnikom i Prefektom postanowienie Rady Naywyższey dnia 8 i 30 Listopada 1813 r. uczynione.

Chcąc uniknąć nieporozumienia, przy wykonaniu takowego, uznaię za potrzebę przepisać osobne wypełnić się maiące prawidła to iest co się tycze prywatnych długow i innych pretensyi do Kolonistow roszczonych.

b) Gdy się okazują do nich prywatne iakie pretensye, do ktorych wchodzące domowe rachunki okażą się trudnemi, wtenczas JW. Departamentowi i W. Powiatowi Naczelnicy obowiązani są mocno w to wchodzić, i bez nayrnnieyszey straty czasu zatrudnić się akuratnem rozpatrzeniem pretensyow z iedney i przyieciem zarzutow z drugiey strony, staraiąc się przy tym nayusilniey, aby takowe pretensye zakończone były przez ugodę. JW. Prefekci, W. Podprefekci, Gminni Woyci i inne mieyscowe kraiowe władze obowiązani są okazywać w tym Rossyyskim Urzędnikom wszelką potrzebną pomoc. Gdyby iednak takowych pretensyi nie można było zakończyć sposobem ugody, w ten czas powiatowi Naczelnicy powinni tak przedstawione od prywatnych osob na pretensye do Kolonistow dowody iako i zarzuty ze strony Kolonistow czynione, przedstawiać Departamentowym Naczelnikom z dokonałym opisaniem okoliczności, a JJ WW. Departamentowi Naczelnicy wchodzić maią w roztrząśnienie onych i zniesienie się z JJ WW. Prefektami dla obmyślenia sposobu ukończenia tych sporow przez ugodę, ieśli iednakże niemożna

bę-

będzie osiągnąć celu tego, wowczas rzecz tę całą oddawać pod wyrok Sądowy, starając się, wszakże ustnie, aby w takowych sprawach nieczyniono daremney a tym bardziey umyślney zwłoki i natychmiast donosić mnie z wyrażeniem ilości familii, ktorych Translokacya przez takowe spory wstrzymana.

b) Podobnymże sposobem postępować i z pretensyami Kolonistow do prywatnych osob roszczonych.

Względem pretensyow osobistych mogących zamitrężać Translokacyą Kolonistow.

Jak tylko Kolonista obiawi swoią chęć przeniesienia się do Rossyi, w tymże momencie wchodząc pod szczególną Rossyyskiego Rządu opiekę, nie tylko co do prywatnych pretensyi, lecz i wzdarzeniu oskarżenia go o występek osobisty, powinien bydź protegowanym przez Rossyyskich Urzędnikow. Ci powinni wchodzić wczasie wyprowadzenia sledztwa i nieopuszczać przytym żadney okoliczności, służyć mogącey do usprawiedliwienia oskarżonego Kolonisty. Każde tyczące się, maiącego się przenieść Kolonisty kryminalne sledztwo, Departamentowy Naczelnik i Prefekt z swoim zdaniem przedstawiaią mnie, a bez moiey Decyzyi nieoddawać kolonistow pod Sąd kryminalny wyiąwszy takich, którzy się sami do winy przyznaią, lub im dowiedziono będzie iakie ważne przestępstwo, iednak i o takowych po oddaniu onych pod Sąd donosić mnie z krotkiem obiaśnieniem stanu rzeczy, Wreszcie samo się przez się rozumnie, że wstrzymywać Translokacyi Kolonistow mocne są tylko kryminalne przestępstwa, te zaś które się zgodzą zwyczaynym policyynym porządkiem i nienależą do kryminalnych Sądow, trzeba się starać kończyć ile bydź może nayrychley nad czem Departamentowi i powiatowi Naczelnicy powinni mieć troskliwą baczność, a wzdarzeniu zwłoki mnie donosić.

O porządku ogólnym Translokacyi Kolonistow.

Przenoszący się z Xięstwa Warszawskiego do Rossyi Koloniści udaią się ztąd do miasta Włodzimierza w Gubernii Wołyńskiey leżącego. Tam przyięci zostaną przez Władze Rossyyskie i odsyłaią się daley, a ztem Departamentowym Naczelnikom zaleca się, aby o Kolonistach, do których przenie-

 sie-

siania żadnych nie ma przeszkod, lub gdy były pretensye ułatwią się, nastę-pnie czynili rozporządzenia względem wysłania onych, to iest z tych mieysc z których lepiey ich będzie odsyłać do Włodzimierza miiaiąc Warszawę, przed stawiać mi listę imienną, podług przyłączaiącey się przy ninieyszem formy dla przesłania im paszportow, tych zaś którym wypadnie iechać przez Warszawę, odsyłać do mnie z podobnąż listą i ze swoiemi doniesieniami, dla dalszego ich odprawiania do Rossyi.

Procz tego maią JW. Departamentowi Naczelnicy, ile bydź może nayprędzey przedstawiać mnie wcześnie wiadomości, wiele naprzykład z każdego Departamentu może bydź odesłano do Rossyi familii.

(podpisano) Generał Gubernator Łańskoy.

---

544 *Prefekt Departamentu Krakowskiego*

Dane zalecenia JW. Łańskoy Jenerał Gubernatora Xięstwa Warszawskiego z dnia 15 z. m. Nro 10566 podaie do publiczney wiadomości, polecaiąc ninieyszem WW. Podprefektom UUr: Woytom i JPP. Burmistrzom, ażeby przepisy tego rozporządzenia względem opatrywania chorych żołnierzy, nayściśley zachowywać starali się.

w Krakowie dnia 4 Lutego 1814 roku.

Wielogłowski Z. P.

Stołcowski Z. G. S.

Do JW. Prefekta Departementu Krakowskiego.

Kommenderuiący Korpusem Generał Leytenant Rath pisze do mnie, iż będące pod iego Kommendą Milicyine Połki z powodu odległości ich od Lazaretow, a nadto nie maiąc przy Połkach Lekarzy, cierpią bardzo wiele, bo cherzy zostaią bez ratunku, a przy przewozie onych do Lazaretow na wielkiey drodze umieraią.

Dla czego masz JW. Pan we wszystkich mieyscach swego Departamentu gdzie tylko te Połki stoią, przez pośrednictwo WW. Podprefektow, JPP. Burmi-

mistrzow i innych osob Jemu podwładnych starać się iak naymocniey zobowiązać mieyscowych Lekarzy, i zachęcić ich, aby na rekwizycyą Półkowych lub kompanicznych Kommendantow, starali się ile bydź może opatrywać chorych, za co ze strony Rządu bez należney nie będą zostawieni nadgrody. Wreszcie ieżeli by kogo z chorych potrzeba było przewieść do Lazaretu, w ten czas ciż JPP. Lekarze podług potrzeby i możności zechcą przydać iednego lub więcey Felczerow.

(podpisał) Generał Gubern: Łańskey.

1012

Prefekt Departamentu Krakowskiego.

Gdy dwa termina w dniach 30 Grudnia r. z. i 25 Stycznia r. b. końcem sprzedaży Gmachow po Zgromadzeniu Braci Miłosierdzia oznaczone, i rownie Gazetą Krakowską iak Numerami 75 i 85 Dziennika Departamentowego ogłoszone bez skutecznie upłynęły. Prefekt trzeci termin na dzień 17 Miesiąca Marca r. b. ogłasza, w którym przed wyznaczonym do tego W. Mieroszewskim Kommissarzem Assessorem rzeczone budowle w Biorach Prefektury przez publiczną Licytacyą sprzedane będą:

1. Kościoł. 2 Klasztor i Szpital z Zakrystyą w przecznicy pod liczbą popisową 469. 3 Kamienica w teyże przecznicy pod liczbą 468. Kamienica przy ulicy S. Jana pod liczbą 470 do Kościoła dotykaiąca.

ad 1mum Szacunek Kościoła przez przysięgłych Detaxatorow ustanowiony iest w Summie - -	Złp:	11,199. gr: $2\frac{2}{3}$
ad 2dum Klasztoru i Szpitala z Zakrystyą w kwocie -		12,294. - $18\frac{1}{3}$
ad 3um Kamienicy pod liczbą 468 w kwocie -		3,224. - 15.
ad 4tum Kamienicy pod liczbą 470 w kwocie -		2,237. - 15.
Razem	Złp:	28,955. - 21.

Wszyscy przeto chęć kupna maiący, wzywaią się ażeby w dniu wyżey namienionym, o godzinie 9tey zrana w Biorach Prefekta stawili się opatrzeni w Vadium dziesiątey części oszacowania wyrownywaiące. Przy czem u-

wia-

wiadomia, iż realności te razem lub poiedyncze, w miarę zbiegu Pretendentów i podawanych od nich korzystnieyszych dla Instytutu warunkow, sprzedanemi bydź będą mogły, a rownie w pierwszym iak w drugim przypadku, cena wyżey wyrażona poiedynczo czy w ogóle wzięta, za cenę pierwszego wywołania służyć ima.

w Krakowie dnia 27 Stycznia 1814 Roku

Wielogłowski Z. P.

Stokowski Z, S. G.

1781 Podinspektor Dobr i Lasow Narodowych Okręgu Białopromnickiego w Departamencie Krakowskim. Na fundamencie Reskryptu JW. Dyrektora Generalnego Dobr i Lasow Narodowych w dniu 16 Września r. z. do liczby 124 zapadłego, lubo ogłosił dnia 20 Września 1813 r. że sprzedaż drzewa materyałowego i opałowego od 10 Pazdziernika 1813, do ostatniego Lutego 1813 trwać będzie, i lubo takowa sprzedaż iest dotąd otwartą. Dziś ieszcze do publiczney wiadomości podaie, iż dwie poremby w lasach Narodowych całkowicie lub częściami przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną. Pierwsza poremba w lasach Rabsztyńskich w powiecie Olkuskim sytuowanych morgow Magde: 20 drzewa Bukowego pni 750 obeymuiąca podług taxy leśney 4011 Złp: 3⅓ gr: oceniona na mieyscu w Rabsztynie dnia 24 t. m i r. druga, w lasach Rzędowskich w powiecie Miechowskim położonych podobnież z 20 morgow Magde. składaiąca się, w którey drzewo Grabowe Brzozowe i Osikowe, 1353 Złp: 6 gr: oszacowana, także na mieyscu w Rzędowicach dnia 25. t. m. i r. Chęć przeto kupienia maiący w wymienionych terminach o kondycyach, przy sprzedaży i każdego czasu w biorze Podinspektora i w biorach Urzędow leśnych dowiedzieć się mogą.

w Krakowie dnia 14 Lutego 1814 r.

Kraur.

List Gończy.

1070

Maxymilian Prokopowicz były Sierżant woysk Polskich iest twarzy cokolwiek ściągłey bladawey gładkiey, nosa cokolwiek ściągłego, włosow cie-

mno blond, wzrostu miernego smagławy, oczow biało-niebieskich ubrany w kurtkę szaraczkową z zielonemi wyłogami nową, spodnie takież kamizelkę zieloną, płaszcz szaraczkowy kuczbaią białą podszyty, z kołnierzem oddzielnym, kapelusz stusowany czarny z kokardą białą. Mogł mieć przy sobie płaszcz oliwkowy żołnierski zły, i niektóre żołnierskie sprzęty. Zaopatrzony w paszport JW, Prefekta Departamentu Poznańskiego i nowo uzyskany od JW. Berordyn Naczelnika Departamentu Radomskiego rodem bydź się powiadał z za Lwowa Państwa Cess: Austryackiego, Cyrkułu Lwowskiego. Ma bydź dostawiony do Bior JW. Prefekta Departamentu Radomskiego.

1299 Bartłomiey Balfaski o kradzież obwiniony z gminy Kozłow z pod straży zbiegły, ma lat około 50 wzrostu wysokiego, twarzy okrągłey rumianey, oczow siwych, włosow żołtawych, zarasta żołto, ubrany był w sukmanę białą z czarnemi sznurkami, na spodzie koszulę grubą, spodnie skorzane, pas czarny skorzany, na dwie sprzączki zapinany, boty na obcasach nowe, czapka z wierzchem białym czarnym barankiem, iako owczarz miał mieszkać w Rękosinie a potym w Strawczynie powiecie Szydłowieckim. Ma bydź dostawiony do Sądu Policyi poprawczey Obwodu Radomskiego.

1020 Piotr Dembiński o występek kradzieży obwiniony, ma lat około 30 religii Katolickiey, stanu wolnego będąc żołnierzem w woysku Polskim w Półku 15 Piechoty otrzymał dymisya, wzrostu iest wysokiego, twarzy okrągłey pełney, włosow na głowie i oczow czarnych, nosa pociągłego, mowi po polsku, cokolwiek po niemiecku i po francuzku, chodzi w mundurze woyskowym polskim w płaszczu, czasami nosi na głowie furażerkę, czasami kapelusz okrągły, przytym z powodu niepowziętey wiadomości względem właściciela K. Sad Policyi poprawczey obwodu Krakowskiego uwiadomia, że w składzie tuteyszym dera i płaszcz znayduie się, kto tedy sądzi się mieć do nich prawo, ma do tego Sądu wprost udać się, i gdy znaki charakterystyczne zamilczane i własność swą udowodni odzyskania tych rzeczy spodziewać się ma, iednak to zastrzega się że po upłynionym roku rzeczy te sposobem licytacyi sprzedane i pieniądze zebrane temczasowo schowane będą.

Obwieszczenie

Podpisany nabył od Urod: Antoniego Witkowskiego zamieszkałego w wsi Kuznicy Woykowskiey w powiecie Lelowskim Departamentu Krakowskiego, Prawa do spadku przypadaiącego na niego, tak po oycu iego ś. p. Janie Witkowskim niegdyś Dziedzicu wsi Lgoty błotney w powiecie Lelowskim sytuowaney, iako też po bracie iego ś. p. Sylwestrze Witkowskim; gdyby kto do tego spadku iaką realną miał pretensyą, niechay się gdzie z Prawa wypada zgłosi, gdyż reszta umowionego za tę cessyą prætium, na początku miesiąca Maia roku bieżącego, niezawodnie wypłaconą zostanie.

Kraków dnia 11 *Lutego* 1814 *R.*

Maxymilian Edward Drozdzyński
zamieszkały w wsi Lgocie błotney w powiecie Lelowskim.

Obwieszczenie

Ponieważ extrakt Plenipotencyi przez podpisaną na osobę Ur: Jozefa Sokulskiego zeznany przed Wielm. Floryanem Choynackim Notaryuszem Departamentu Krakowskiego na dniu dziewiętnastym miesiąca Stycznia r. b. a od tego Plenipotenta odebrany na dniu drugim miesiąca Lutego r. b., niewiedzieć iakim sposobem zaginął, i takowa Plenipotencya iuż iest stosownie do Prawa odwołaną; przeto uwiadomia się o tem publiczność, aby kto przez niewiadomość i sobie samemu i podpisaney prożnych zatrudnień i kosztow nienarobił. *w Krakowie dnia* 9 *Lutego* 1814 *r.*

Anna z Bielskich Witkowska

Obwieszczenie

W Iwanowicach w powiecie Krakowskim na Plebanii na dniu 16 Lutego o godzinie 7 w wieczor r. b. ukradziono sukien Xężych parę, kapotę czarną z wilkami, sukienne pokrycie delii ciemno zieloney, płaszcz nowy granatowy, płaszcz stary nakrapiany, surdutow granatowych dwa, krakowiankę granatowa pomarańczową włoczką wyszywaną, koszul cienkich 4, kołdry dwie z ktory h iedna czerwona atłasowa, piernik, podusżek 3. prześcieradeł 3. zegar metalowy ścienny, łyżkę srebrną i cyfra XJM łyżek cynowych 3. Ktoby tych rzeczy złodzieia odkrył i pomienione rzeczy zwrocił, przyzwoitą od właściciela nadgrodę odbierze.